

Wbrew klauzulom układu rozejmowego

USA chcą zwiększyć siły zbrojne w Korei

NOWY JORK (PAP). — Agencja Associated Press donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone domagają się, aby 16 krajów, które uczestniczyły w wojnie koreańskiej, wypowiedziało klauzulę układu rozejmowego, zakazującą obu stronom zwiększania uzbrojenia wojsk w Korei. Departament Stanu uważa — pisze agencja — że umożliwi to Stanom Zjednoczonym umocnienie swych pozycji wojskowych w Korei południowej.

Associated Press zaznacza dalej, że zjednoczona grupa szefów sztabów chciała by dostarczyć do Korei południowej bardziej nowoczesne samoloty odrzutowe i inne rodzaje broni, której przywożenie do Korei jest zabronione przez układ rozejmowy.

FRANCJA:

Zbieranie podpisów przeciw układom paryskim



Codziennie ok. godz. 18.00 członkowie Komitetu Obrótców Pokoju VI dzielnicy Paryża rozpoczynają zbieranie podpisów przeciwko układom paryskim. Na zdjęciu: mieszkańcy Paryża składają podpisy. Fot. — CAF

Waszyngtoński korespondent „Sunday Times” pisze w związku z tym, że „nie wiadomo, czy Wielka Brytania poprze ten brzemienisty w następstwie krok. Pociągnęłoby to za sobą wielkie ryzyko wybuchu nowego konfliktu zbrojnego na Dalekim Wschodzie.

Pod hasłem wspólnej walki

o lepszą przyszłość, postęp i pokój

We wszystkich krajach chłopcy i dziewczęta

uroczyście obchodzą Światowy Tydzień Młodzieży

21 marca rozpoczął się Światowy Tydzień Młodzieży. Uroczyście obchodzą go chłopcy i dziewczęta na całym świecie.

MOSKWA. — Na wieczór artystyczny, który odbył się 21 bm. w Moskwie, przybyli setki młodzieży, w tym uczyli się w Związku Radzieckim studenci chińscy, polscy, rumuńscy, czescy.

TIRANA. — W Tiranie, na zgromadzeniu, zorganizowanym przez KC Związku Młodzieży Pracującej, referat o Światowym Tygodniu Młodzieży wygłosił sekretarz KC Związku, T. Budzeli.

Podczas „Tygodnia” odbędzie się w Albanii wiele imprez, które zaznajomią młodzież albańską z życiem młodzieży ZSRR, ChRL, krajów demokracji ludowej.

BUKARESZT. — Wzmocniona wydajnością pracy powitali chłopcy i dziewczęta Rumunii Światowy Tydzień Młodzieży. Zaciągnięto tysiące wart produkcyjnych.

W Bukareszcie odbył się 16 bm. wielki wiec, który zgromadził tysiące młodzieży.

W Polsce obchody Światowego Tygodnia Młodzieży przebiegają pod hasłami przygotowań do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o pokój i przyjaźń. Spotkania młodzieży polskiej z przedstawicielami młodzieży zagranicznej, jakie odbywają się z okazji „Tygodnia”, stają się manifestacjami na cześć jedności młodego pokolenia świata w walce o lepszą przyszłość, postęp i pokój.

W okresie „Tygodnia” młodzież wznosi również swój twórczy wysiłek przy warsztatach pracy, podejmując liczne nowe zobowiązania dla uczczenia zbliżającego się festiwalu.

Nowy ambasador Polski — w NRD

WARSZAWA (PAP). — Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Stanisława Albrechta ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

ZE ŚWIATA

TOKIO. — W Japonii jest obecnie 13 milionów całkowicie i częściowo bezrobotnych. Liczba robotników bez pracy wzrosła w roku ubiegłym o 37 proc. Spośród 400 tys. górników japońskich zatrudnionych jest zaledwie jedna trzecia tej liczby.

PARYŻ. — 20 bm. przystąpiło do 24-godzinnej strajku 4 tys. robotników francuskiej fabryki samolotów w Tuluzie. Jest to trzeci tego rodzaju strajk robotników tej fabryki w ciągu jednego miesiąca. Strajkujący domagają się podwyżki płac o 20 proc.

BONN. — W Niemczech zachodnich ukazał się miesięcznik p.n. „Kaiser und Reich” (Cesarz i Rzesza). Pismo wydawane jest przez monarchistów zachodnio-niemieckich i propaguje ideę wskrzeszenia monarchii niemieckiej. Na pierwszej stronie pisma umieszczona jest podobizna Wilhelma II.

PARYŻ. — Francuski samolot wojskowy runął na ziemię w pobliżu Cognac w departamencie Charente. 7 członków załogi poniosło śmierć.

BONN. — 22 bm. rozpoczęło się wśród górników kopalni zagłębie Ruhry głosowanie w sprawie strajku, który objąłby 550 tys. górników. Strajk ten ma być proklamowany w wypadku, gdy właściciele kopalni odmówią zadanej podwyżki płac.

RZYM. — W poniedziałek z niewiadomych przyczyn zatonała na jeziorze Trasimeno w Umbrii (Włochy środkowe) łódź motorowa. 6 osób utonęło.

BONN. — Frakcja parlamentarna adenauerowskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU) nosi się z zamiarem wniesienia na forum obrad zachodnio-niemieckiego Bundestagu projektu ustawy gwarantującej rozwój gośpodarki zbrojeniowej.

SAIGON. — W Wietnamie południowym działają liczni wysłannicy rządu Stanów Zjednoczonych. Głównym zadaniem tych wysłanników jest niedopuszczenie do przeprowadzenia w roku 1956 wyborów powszechnych przewidzianych w układach genewskich i stopniowe usunięcie wpływów francuskich z Wietnamu.

RIO DE JANEIRO. — W Brazylii rozpoczęła się kampania zbierania podpisów pod wieńskim apelem Światowej Rady Po

Obaj zbrodniarze z bandy „Murata” skazani na karę śmierci

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi ogłosił wyrok w procesie przeciwko dwóm ostatnim członkom bandy „Murata” — Józefowi Slezakowi ps. „Mucha” i Stefanowi Wydrzyńskiemu ps. „Zygmun”.

Obydwaj bandyci skazani zostali na karę śmierci.

Pomagamy w odbudowie Korei



Specjaliści polscy i robotnicy koreańscy na terenie odbudowywanej fabryki lokomotyw i wagonów w Wonsan. Fot. CAF

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

— ilustrowany —

Rok III Łódź, środa 23 marca 1955 r. Nr 70 (484)

Rząd polski wypowiada się za utrzymaniem Komisji Nadzorczej w Korei

WARSZAWA (PAP). — Dnia 27 stycznia br. rządy Szwecji i Szwajcarii podały do wiadomości rządu polskiego treść aide-memoires, jakie skierowały do rządów ChRL i USA. W aide-memoires tych rządów Szwecji i Szwajcarii wypowiedziały się za

likwidacją komisji nadzorczej państw neutralnych w Korei, względnie za ograniczeniem działalności komisji przez redukcję jej personelu.

W związku z powyższym przedstawiciele dyplomatyczni PRL w Sztokholmie oraz w Bernie złożyli rządowi Szwecji i Szwajcarii jednoznaczne aide-memoires.

W aide-memoires rząd PRL podkreśla, że podejmując się udziału w KNPN w Korei wychodzi z założenia, iż przez swój udział przyczyni się do trwałego pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Jakkolwiek z winy pewnych czynników, niezainteresowanych w pokojowym uregulowaniu sprawy koreańskiej, cel ten nie został dotąd w pełni osiągnięty, rząd PRL uważa, iż istnienie komisji i czuwanie przez nią nad wykonaniem rozejmu stanowi doniosły, pozytywny czynnik utrzymania pokoju w Korei i na całym świecie.

Prawie dwuletnia działalność komisji nadzorczej państw neutralnych wykazała, że komisja może skutecznie i z pożytkiem wypełniać swe funkcje. Dlatego rząd PRL uważa za konieczne utrzymanie KNPN i dalszy udział w jej pracach.

Natomiast rząd polski uważa za rzecz możliwą rozważenie redukcji personelu komisji w drodze porozumienia między państwami uczestniczącymi w KNPN pod warunkiem jednak, że redukcja ta nie naruszy zdolności komisji do wykonywania funkcji określonych rozejmem.

Psia mama lwiatek w łódzkim ZOO



Przyjęcie z okazji pobytu w Polsce uczestników i gości Konkursu Chopinowskiego

WARSZAWA (PAP). — W dniu 22 bm. minister kultury i sztuki W. Sokorski wydał w gmachu Urzędu Rady Ministrów przyjęcie z okazji pobytu w Polsce uczestników i gości V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina.

Na przyjęcie przybył i sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut wraz z członkami Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem na czele oraz członkowie rządu PRL.

Na przyjęciu obecna była królowa Elżbieta Belgijska — gość honorowy komitetu Konkursu. Podczas przyjęcia i sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut wznosił toast, mówiąc m. in.: „Proponuję wnieść pierwszy toast na cześć tych wszystkich, którzy w twórczości artystycznej i kulturalnej widzą jedną z doniosłych form spójni społecznej i zbliżenia między narodami.

Pragnę skorzystać z okazji, aby wyrazić wszystkim uczestnikom Konkursu w imieniu rządu, w imieniu partii i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, w imieniu całego narodu polskiego gorące podziękowanie za to, że nie szczędzili wysiłku, aby swym udziałem w Konkursie uświetnić jego przebieg.

Następnie przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wznosił toast za zdrowie królowej Elżbiety Belgijskiej.

Do dnia 20 marca w Chinach 307.320.714 osób podpisało już apel wieński Światowej Rady Pokoju.

Suka — owczarek alpejski „Snieżka” — bardzo jest przejęta swoją rolą mamki i opiekuje się pieszczotliwie dwoma lwiatkami, porzuconymi przez ich matkę w łódzkim ZOO.

Na zdjęciu: „Snieżka” w chwili karmienia.

Foto L. Olejniczak

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). — Dnia 22 bm. w godzinach porannych delegacja Rady Najwyższej ZSRR, która przebywała w Polsce na zaproszenie Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wzięła udział w obradach VI sesji Sejmu, opuściła stolicę, udając się w drogę powrotną do Moskwy.

Na lotnisku marszałek Sejmu PRL, Jan Dembowski, wygłosił przemówienie pożegnalne, w którym stwierdził, iż po brylancie delegacji Rady Najwyższej ZSRR w naszym kraju przyczynił się do dalszego zacieśnienia przyjaźni i współpracy naszych narodów, wniósł poważny wkład we wspólną walkę o pokój i bezpieczeństwo narodów przeciwko wyścigowi zbrojeń i remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Z kolei przemówienie pożegnalne wygłosił przewodniczący delegacji Rady Najwyższej ZSRR — A. Wolkow, podkreślając m. in.:

„W czasie pobytu w Polscej Rzeczypospolitej Ludowej przeżyliśmy się namiętnie, jak ogromne sukcesy osiągnęły masy ludowe Polski pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w budowie nowego życia.

Opuścił Warszawę, delegacja nasza z całej duszy, z całego serca, życzy narodowi polskiemu dalszych osiągnięć w umacnianiu potęg swego państwa, w rozwoju socjalistycznej ekonomiki i kultury, w sprawiedliwej walce o sprawę pokoju na całym świecie.”

Radziecki ambasador w Polsce — mianowany ministrem kultury ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na wniosek przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina zwolniło G. F. Aleksandrowa z obowiązków ministra kultury ZSRR ponieważ nie zapewnił on kierownictwa Ministerstwa Kultury.

Ministrem kultury ZSRR Prezydium mianowało N. A. Michajlowa, zwalniając go z obowiązków ambasadora ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z pobytu królowej Elżbiety Belgijskiej w Polsce

Bawiarz w Polsce jako gość honorowy Komitetu V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina królowa Elżbieta Belgijska podejmowana była 20 bm. obiadem przez Prezydium Komitetu Konkursu.

W godzinach wieczornych królowa obecna była w Filharmonii Narodowej na uroczystości zamknięcia Konkursu im. Fr. Chopina.

21 bm. królowa Elżbieta odwiedziła Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” w jego siedzibie w Karolinie pod Warszawą.

We wtorek królowa Elżbieta zwiedziła Akademię Sztuk Plastycznych, a następnie Instytut Wzornictwa Przemysłowego.

Dzielna kobieta wyciągnęła dziewczynkę z płomieni

Onegdaj wybuchł groźny pożar przy ul. Pabianickiej 58b, spowodowany przez dzieci pozostawione w domu bez opieki.

W mieszkaniu jednego z lokatorów — Michałaka znajdowała się 8-letnia dziewczynka i 3-letni chłopiec. Dziewczynka nalała naftę z butelki od butelki od piwa, a następnie chciała wylać zawartość butelki na rozżarzone węgle w piecu. W tym momencie nastąpił wybuch nafty: dziewczynka stanęła w płomieniach.

Słyszac przeraźliwie krzaki dzieci, sąsiadka położna Salomea Słowińska pospieszyła na ratunek. Wyciągnęła z korytarza wśród dymu i czadu dziewczynkę, na której paliła się odzież i włosy.

Dziewczynka uległa poparzeniu III stopnia i przewieziona została do szpitala. Przybyły na miejsce wypadku oddział straży pożarnej zlikwidował ogień, który już przedtem rozpoczął gasić robotnik Berski.

Rozmawialiśmy wczoraj z Salomeą Słowińską.

— Gdy usłyszałam krzyki i zobaczyłam wydobywające się płomienie z mieszkania Michałaków — powiedziała — zapomniałam o mojej chorobie serca. Ratawałam jak mogłam małą dziewczynkę. A to, że mam poparzone ręce i ramiona, że pięknie bardzo pecherze — to mniejsza. Najważniejsze, że uratowałam dziecko.

(Sk.)

W atmosferze pogroźek, krętactw i prób oszukania społeczeństwa

Rada Republiki rozpoczyna debatę nad układami paryskimi

Dziś rozpoczyna się we francuskiej Radzie Republiki debata nad projektem ustawy o ratyfikacji układów paryskich. Jak wynika z głosów prasy i wypowiedzi szeregu polityków, wśród Francuzów panuje głębokie zaniepokojenie w związku z perspektywą uzbrojenia odwetowców zachodnio-niemieckich.

Wobec poważnych wahań i oznak zwątpienia, przejawiających się nawet wśród tych członków Rady Republiki, którzy popierają proamerykański kurs francuskiej polityki zagranicznej, premier Faure i minister spraw zagranicznych Pinay domagają się ratyfikacji układów, groziła członkom Rady Republiki „zerwaniem sojuszu atlantyckiego” w razie odrzucenia układów lub wniesienia poprawek.

Zwolennicy układów paryskich w dążeniu do ratyfikacji układów rozpowszechniają fałszywe twierdzenia, jakoby ratyfikacja tych układów była punktem wyjścia do rokowań w kwestii niemieckiej.

Drażliwa sprawa Saary

Zwolennicy remilitaryzacji zdają sobie sprawę z tego, że najdrażliwszym punktem układów paryskich jest sprawa Saary.

Przedstawiciele rządu czynią akrobatyczne wysiłki, aby przesłonić wobec członków Rady Republiki istotę sprzeczności w sprawie Saary. Z pomocą rządowi francuskiemu pospieszył także Adenauer.

Jak wiadomo, Pinay odczytał w komisji spraw zagranicznych Rady Republiki list Adenauera, który uspokaja francuską opinię publiczną co do planów Niemiec zachodnich wobec Saary. Charakterystyczne jest jednak, że w tym „uspokajającym” liście Adenauer ponownie podkreśla tymczasowy charakter „europejskiego statutu” dla Saary, ustalonego w porozumieniu francusko - zachodnio - niemieckim z 23 października 1954 r. na okres do zawarcia

Zaostrzenie sytuacji w Wietnamie południowym

Ultimatum

przywódców sekt do Ngo Dinh Diema

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Saigonu, że przywódcy południowo-wietnamskich sekt polityczno-religijnych i dowódcy „prywatnych armii” tych sekt wystosowali do premiera rządu południowo-wietnamskiego Ngo Dinh Diema ultimatum, w którym domagają się, aby przed upływem pięciu dni dokonał rekonstrukcji rządu.

Ultimatum to podpisał zastępca przez Pham Cong Tao — przywódcę religijnego sektu Kao Dai, generała Le Van Viena — dowódcę uzbrojonych oddziałów sektu Binh Kuyen, generała Lam Thanh Nguyen — dowódcę oddziałów zbrojnych sektu Hoa Hao oraz innych generałów południowo-wietnamskich, z których dwaj — Tran Van Soai i Nguyen Thanh Phuoc zasiadają w obecnym rządzie premiera Ngo Dinh Diema.

Sytuacja w Wietnamie południowym jest od dłuższego czasu bardzo napięta, a od kilku tygodni trwa tam prawdziwa wojna domowa między oddziałami zbrojnymi sektu polityczno-religijnych Hoa Hao, Kao Dai i Binh Kuyen a wojskami rządu premiera Ngo Dinh Diema. Wojska tych sekt opanowały już prawie połowę terytorium południowego Wietnamu.

Premier Ngo Dinh Diem odrzucił ultimatum przywódców sekt.

traktatu pokojowego z Niemcami.

Podwójna gra

Nie uspokoiły opinii francuskiej także pośpieszne przeprowadzone w Paryżu rozmowy francusko-saarskie, albowiem nie dały one żadnych gwarancji, że Francja zdoła utrzymać swe pozycje ekonomiczne w Saarze. Wyniki tych rozmów jedynie spotęgowały obawy monopolu francuskich, że konkurencja zachodnio-niemiecka w najbliższej przyszłości wyprą ich z Saary.

W swoim czasie duże wrażenie w kołach politycznych Francji wywołał fakt, że rządy USA i Anglii pragną zapewnić ratyfikację układów paryskich i wskreszenie militarnizmu niemieckiego, dany rządowi francuskiemu obietnice w sprawie ustosunkowania się do zagadnienia Saary, całkowicie sprzeczne z obietnicami danymi Adenauerowi.

Skandal polityczny, jaki wybuchł w związku z tym — nie uciecha. Podwójna gra dyplomacji amerykańsko - angielskiej w sprawie Saary raz jeszcze ujawniła całą bezwzględność jej metod nacisku i niechęć do interesów narodu francuskiego.

Opublikowanie listu Mendes France'a do Churchilla i...

Spółcześnie francuskie pozostaje pod silnym wrażeniem, jakie wywołało opublikowanie przez prasę francuską listów, które w styczniu br. zostały wymienione między Mendes-France'm a Churchill'em. W dniu 9 stycznia Mendes-France zawiadomił Churchilla o zakończeniu debaty w Zgromadzeniu Narodowym nad układami paryskimi skarży się na trudności, jakie piętrzą się jeszcze na drodze do ratyfikacji układów przez Radę Republiki. W związku z tym wyraża on zdanie, iż należy przekonywać społeczeństwo, że „ratyfikacja nie stanie na przeszkodzie realizacji polityki pokojowej”. Mendes-France wyjaśnia, że jego propozycje w sprawie rokowań z ZSRR po ratyfikacji układów paryskich podyktowane są chęcią uspokojenia francuskiej opinii publicznej, i podkreśla, że jego twierdzenia o możliwości takich rokowań w czasie debaty w Zgromadzeniu Narodowym „przyczyniły się do tego, że niektórzy deputowani głosowali za układami paryskimi”.

...churchillowskie groźby „pustego fotela”

Na list ten Churchill odpowiedział w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości co do tego, iż jest on przeciwnikiem rokowań z ZSRR. „Nie mogę sobie wyobrazić — pisze Churchill — aby przeprowadzenie w obecnych wa-

runkach jakichkolwiek rokowań ze Związkiem Radzieckim na temat konferencji czterech (nawet w wypadku, o ile układy paryskie zostaną uprzednio ratyfikowane) — mogło być korzystne dla naszej wspólnej sprawy”.

Churchill grozi w swym liście Francji „izolacją międzynarodową”. Píše on: „Jako premier i jako deputowany, będę się poczuwał do obowiązku popierania polityki tzw. „pustego fotela”, mimo że może to pociągnąć za sobą poważne zmiany wojskowe i polityczne w strukturze bloku atlantyckiego”.

Strasząc w ten sposób Francję, iż „straci swój fotel”, Churchill precyzuje, iż sojusz z udziałem Francji może być zastąpiony przez sojusz Stanów Zjednoczonych „z Wielką Brytanią, Brytyjską Wspólnotą Narodów i Niemiecką Republiką Federalną”.

Kiedy Francji zagrozi izolacja

We francuskich kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że opublikowanie korespondencji Mendes - France — Churchill ma dwójaki cel: po pierwsze — francuskie koła rządzące pragną przed debatą w Radzie Republiki wywołać fałszywe wrażenie, iż są zwolennikami rokowań międzynarodowych. Po drugie — publikacja ta ma wywrzeć nacisk na członków Rady Republiki, do czego służą pogroźki Churchilla.

Jeśli chodzi o argumenty Churchilla o „międzynarodowej izolacji” Francji, to — jak twierdzą w kołach dziennikarskich — trzejwielu parlamentarzystów francuscy doskonale rozumieją, że „izolacja” taka grozi Francji nie w wypadku odrzucenia układów paryskich, lecz wręcz przeciwnie, w wypadku ich ratyfikacji, która pociągnie za sobą wskreszenie militarnizmu w Niemczech zachodnich i zepchnięcie Francji na pozycję państwa drugorzędnego.

W związku z rozpoczynającą się dziś w Radzie Republiki debatą nad układami paryskimi warto przytoczyć wypowiedź Maurice Thoreza, udzieloną w wywiadzie korespondentowi „Prawdy”.

Na pytanie — jak ocenia wywoływanie zwolenników układów że ratyfikacja podyktowana jest koniecznością utrzymania „solidarności atlantyckiej”, że solidarność ta przyczynia się do umocnienia bezpieczeństwa Europy, m. in. bezpieczeństwa Francji — M. Thorez odpowiedział:

„Umożliwiając odwetowcom hitlerowskim stworzenie armii, układy paryskie bezpośrednio są zagrożeniem dla Francji i innych sąsiadów Niemiec, którzy są naturalnymi sojusznikami naszego kraju. Układy te podważają bezpieczeństwo Europy, aczkolwiek rząd francuski mógłby się przyczynić do jego umocnienia, akceptując propozycje radzieckie w sprawie zwolnienia ogólnoeuropejskiej konferencji w celu stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego.”

W związku z próbami wmawiania społeczeństwu francuskiemu, że nowy Wehrmacht nie jest groźny dla Francji.

Dulles: — W tych koronkach paryskich Wehrmacht wygląda zupełnie przyzwoicie...

(rys. J. Novak)



Z kraju

„STEREOWEKTOKARDIOGRAF” POLSKIEJ PRODUKCJI WZBUDZIŁ WIELKIE ZAINTERESOWANIE W NRD

— Na targach w Lipsku Polska wystawiła m. in. nowo czesny aparat lekarski do badania serca — tzw. „stereowektokardiograf”, który został skonstruowany przez polskich inżynierów przy współpracy polskich lekarzy.

Ten oryginalny aparat wzbudził wielkie zainteresowanie w świecie lekarskim w NRD i w całych Niemczech. Próby przeprowadzone w klinice berlińskiej wykazały, że jest on o wiele bardziej precyzyjny i pożyteczny niż podobny aparat produkcji zachodnio-niemieckiej. Ministerstwo Zdrowia NRD zakupiło już dwa polskie „stereowektokardiografy”.

W HUCIE SZKŁA „ZABRZE” RUSZYŁA PRODUKCJA FIOLEK DO PENICYLINY

ZABRZE. — Przed paroma dniami zakończono w hucie szkła „Zabrze” montaż nowego urządzenia automatycznego, produkującego fiołki do penicyliny. Obecnie trwa próby rozruch tego automatu, który produkuje już na dobę 30 tys. fiolek.

Automat dostarczony został przez przemysł Niemiec zachodnich i jest pierwszym tego rodzaju urządzeniem w Polsce. Zaoszczędza on pracę 50 ludzi.

Automat ten sam pobiera z pieca za pomocą pompy próżniowej masę szklaną formuje fiołki i gotowe wypuszcza na transporter.

10 TYSIECY OSÓB PRZEWIOŻE W PIERWSZYM TYGODNIU NOWY WYCIĄG NA KASPROWY WIERCH

ZAKOPANE. — Załoga polskich kolei linowych w Zakopanem oddała już do użytku narciarzom i turystom nowoczesny wyciąg krzesełkowy, prowadzący z Kółka Gąsienicowego na szczyt Kasprowego Wierchu. Nowy wyciąg jest bardziej ekonomiczny, gdyż zużywa o wiele mniej prądu niż stary sanio-wy. Długość trasy wyciągu wynosi 226 metrów. 16 zawieszonych wzdłuż trasy krzesełek przymocowanych do liny nośnej specjalnymi uchwyty, przewozi w ciągu godziny 180 pasażerów. Wyciąg w pierwszym tygodniu swej pracy przewoził 10 tys. osób.

NOWE TRAKTORY DLA POM WYBRZEŻA GDANSKIEGO

GDANSK. — POM Wybrzeża Gdańskiego otrzymały ostatnio nowe traktory marki „Ursus” z elektrycznymi zapłonami.

POM Wybrzeża otrzymała również nowe traktory innych typów. Bada to m. in. radzieckie traktory gąsienicowe „KD-35”. Traktory te otrzymała w pierwszej kolejności POM na Żulawach oraz ciężkie gąsienicowe pow. Tczew.

- * Zwiększenie wydatków na zdrowie o 9,8%
- * Lepsze zaopatrzenie aptek w leki
- * Poprawa stanu sanitarnego wsi

Z obrad Sejmowej Komisji Pracy i Zdrowia

WARSZAWA (PAP). — 21 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Pracy i Zdrowia. Członkowie komisji rozpatrzyli projekt budżetu na rok bież. — Ministerstwo Zdrowia, Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Komitetu do Spraw Turystyki.

Najwięcej uwagi poświęcili członkowie komisji zagadnieniom zdrowia.

Szczegółowo przedyskutowano projekt budżetu w tej dziedzinie na rok bieżący, który przewiduje zwiększenie wydatków na zdrowie o 9,8 proc. w porównaniu z rokiem ub., co umożliwi poważne przekroczenie założonego Planu 6-letniego w zakresie liczby łóżek szpitalnych, wzrost sieci placówek służby zdrowia na wsi itp.

Członkowie komisji wskazywali też na liczne braki istniejące w działalności służby zdrowia. Zarówno pos. pos. Prawdziewicz, Frankowski, Sadowski jak i udzielający wyjaśnień posłom członkowie rządu stwierdzali konieczność kierowania w przyszłości większej niż dotychczas liczbą lekarzy, felczyków, pielęgniarzek czy położnych na wsi. W roku ubiegłym nie zrealizowano w pełni zamierzenia przewidzianego skierowaniem 300 lekarzy m. dygnów do pracy na wsi. W roku bież. trzeba było bardziej zwiększyć liczbę kierowanych na wsi pracowników służby zdrowia. Na

leży również — stwierdzali posłowie — bardziej zdecydowanie dążyć do likwidacji niesłużnych dysproporcji w rozwoju służby zdrowia w poszczególnych dzielnicach kraju.

Mówiąc o inwestycjach pos. pos. Frankowski, Dechnick i Pączek wskazywali, że częstokroć są one opóźniane przez przedsiębiorstwa budowlane, które traktują budowę szpitali jako zagadnienie mniej ważne niż budowę obiektów przemysłowych. Trzeba — stwierdzali członkowie komisji — by rady narodowe bardziej troskliwie opiekowały się realizacją tych inwestycji, by energicznie interweniowało w tej sprawie również Ministerstwo Zdrowia.

Inne postulaty wysunięte przez członków komisji pod adresem Min. Zdrowia są następujące: dążyć do usprawnienia dystrybucji leków i poprawy zaopatrzenia aptek, zapewnić lepszy transport służbie zdrowia, a szczególnie na stacjach pogotowia ratunkowego, podnieść poziom działalności mającej na celu poprawę stanu sanitarnego, szczególnie na wsi, rozwinąć działalność lecznictwa zapobiegawczego.

Omawiając projekt budżetu GKKF i Komitetu do Spraw Turystyki wskazywano na umosowanie sportu i turystyki w roku ubiegłym oraz na fakt, że projekt ten przeznaczony na te cele bardzo poważnie fundusze. Posłowie wysunęli szereg dezyderatów pod adresem GKKF, stwierdzając m. in., że błędem w jego działalności pracy był brak współpracy ze Związkiem Młodzieży Polskiej.

Wczoraj Komisja Sejmowa Pracy i Zdrowia omówiła projekt budżetu — Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych.

Pajza — roślina przyszłości

WARSZAWA. — Amator-bodowca Bronisław Bura z Reguły pod Warszawą, zaaklimatyzował pajz, zwaną prosem japońskim — roślinę nie znaną dotychczas w Polsce. Jest to nadzwyczaj silnie krzewiąca się jednoroczna roślina pastewna, której łodygi sięgają 3 m wysokości.

Dięki dużej krzewistości, zaaklimatyzowana przez Burę „super-pajza”, daje bardzo wysokie plony ziarna i słomy. Plonem nasion jednej rośliny, ważącym ok. 250 gramów, można obsiać 1 ha i następnie zbierać z niego 20—40 q nasion i 100—150 q słomy. Przy uprawie „super-pajzy” na paszę uzyskuje się 300 do 800 q masy zielonej w jednym roku, czyli 3 razy tyle, ile dają wszystkie trawy krajowe w ciągu 3 lat.

Pajza, jako pasza, przewyższa pod względem wartości wiele traw jednorocznych. Może być ona uprawiana na ziarno, siano, zielonkę i do silosowania oraz może służyć jako pastwisko. Koszona na siano odrasta bardzo szybko, do 3 cm na dobę i daje 2, a nawet 3 pokosy w ciągu roku.

Tabela wygranych

3 dnia ciągnięcia III rzutu 21 marca 1955 r.

Wygrana zł 30.000 padła na nr 87372

Wygrana zł 20.000 padła na nr 81410

Wygrane po zł 10.000 padły na nr nr 17689 21907 31736 34052 42616 59136 67359 85467

Wygrane po zł 5.000 padły na nr nr 384 5046 26222 58769 63739 67380 73035 75635 79327 86215 106277 108332

Wygrane po zł 2.000 padły na nr nr 2486 4310 9316 10664 14164 21083 21776 30434 32289 34744 35581 45313 46015 47850 51139 55412 60508 60558 63041 74654 76918 80305 80438 81183 109236 114714

Wygrane po zł 1.000 padły na nr nr 3408 5882 5963 6015 6753 7330 10105 15054 15305 16775 20690 21647 22115 22907 24605 24664 26195 26301 31377 34305 36109 36262 36308 37604 37663 38194 41565 48898 49852 50384 53243 53496 55629 55222 55811 60046 61822 65543 66255 72473 74304 74731 77058 77442 77607 79015 79975 82265 83776 86534 87714 89150 92435 94475 96730 98096 98844 99923 100115 103486 105144 107489 108123 114115 114248 115831 118404

Spotkania zakopiańskie

Ludwik Hieronim Morstin



Ludwik Hieronim Morstin

Tak się złożyło, że łódzianie nie mieli dotąd okazji za poznać się z powojenną twórczością dramatyczną L. H. Morstina wprost ze sceny. A szkoda! Taka „Obrona Ksan-typy”, która już przed wojną zyskała sławę jako doskonała sztuka, rewidująca tradycyjny pogląd na żonę Sokratesa, tłumaczona na różne języki, a po wojnie wznosiła na wielu scenach w naszym kraju, nie była wystawiona w Łodzi. Żaden z łódzkich teatrów nie pokusił się również o wystawienie świetnej sztuki Morstina „Polacy nie gęsi”, ilustrującej epizod z życia Mikołaja Reja, której prapremiera odbyła się przed parą laty w Teatrze Polskim w Warszawie.

L. H. Morstin mieszka od 10 lat w Zakopanem. Podczas mojej wizyty w willi „Skalnica” dowiedziałem się, że gotowe już są dwie nowe sztuki Morstina. Pierwsza — to „Monstrum egipskie”. Fabuła tej sztuki osnuta jest na tle pobytu Kleopatry w Rzymie. Pasja Morstina do rewidowania tradycyjnych schematów w podejściu do postaci historycznych znajduje i tu ujście. Jego Kleopatra jest kobietą ogromnie utalentowaną i zręcznym politykiem. Właśnie jej przybycie do Rzymu przyspiesza rozwiązanie przeciw Cesarowi spisku, który doprowadzi do zamachu Brutusa.

Blizszą nam tematycznie jest druga sztuka Morstina — komedia „Wybrańcy pod Wiedniem”. Źródłowe badania historyczne wykazują, że w sławnej bitwie pod Wiedniem decydującą rolę odegrał nie szeroko opiewany atak husarii (choć efektowny, nastąpił on już w końcowej fazie bitwy, kiedy jej losy były rozstrzygnięte) — ale dzieł na postawie piechoty chłopskiej, tzw. wybrańckiej. Jej to właśnie poświęca Morstin swą komedię. Tworzy przy tym szeroką galerię typów chłopskich, różnicuje charakter, nie traktując chłopów jako szarą masę, lecz jako zbiorowisko indywidualności.

Wydaje się, że dyrekcje łódzkich teatrów dramatycznych powinny zainteresować się nowymi sztukami Morstina. Wystawienie ich bowiem mogłoby się przyczynić do urozmaicenia repertuaru.

Korzystając z okazji zapamiętam L. H. Morstina o bieżącej jego pracy oraz o plany na przyszłość. Obecnie pisarz pracuje nad przekładem Sofoklesa. Z trylogii dramatów Sofoklesa, które składają się na Mit Edypa, Morstin przełożył już dawniej „Antygonę”. Ostatnio ukończył przekład „Edypa w Kolonie”, a w opracowaniu znajduje się przekład „Edypa króla”. Morstin planuje po wydaniu drugiemu całości przygotować drogą skrótów cały Mit Edypa jako jedno przedstawienie teatralne. Co do dalszych zamierzeń, tych mniej jeszcze skonkretyzowanych, myśli Morstin o napisaniu sztuki o tematyce współczesnej.

— Muszę jednak zaznaczyć — mówi — że nie utożsamiam pojęcia sztuki współ-

czesnej ze sztuką aktualną. Sztuka aktualna nawiązuje bezpośrednio do bieżących wydarzeń, ustosunkowuje się do nich na gorąco. Natomiast współczesna, w moim rozumieniu, jest każda sztuka, dotycząca idei, które w nas żyją.

Rozmowę moją z Morstinem zamknęła wymiana zdań na temat aktualnej sytuacji teatru w Polsce.

— Uważam za sygnał pomysłu przyznania dyrekcjom poszczególnych teatrów inicjatywy w doborze sztuk — stwierdził Morstin. — Dawny system narzucania repertuaru „z góry” stwarzał w naszych teatrach szkodliwy szablon. Wydaje mi się, że obecnie szczególnie duże szanse mają teatry pozawarszawskie. Mogą one śmiało eksperymentować, wystawiać prapremiery bez oglądania się na stolicę. Wymaga to jednak od kierownictwa teatrów dużej dojrzałości i silnego poczucia odpowiedzialności.

WŁADYSŁAW ORŁOWSKI

Na tropie zagubionych złotówek

(Z okazji wielkiej narady przemysłu wełnianego w dniu 24 bm)

Postanowiliśmy w naszych łódzkich fabrykach włókienniczych poszukać zagubionych złotówek, które razem z innymi złotówkami w całym kraju składają się na kwotę około 4 miliardów złotych, nie wygosporadowanych w roku ubiegłym.

Udał się do jednej z największych w Łodzi i w kraju fabryk przemysłu wełnianego — do ZPW im. Barlickiego. Oto krótka charakterystyka pracy tego zakładu w roku ubiegłym:

— Tkacze bardzo często wyrzucali cewki niewyrobione do końca. Szły więc do odpadków metry dobrych osnów i wątku, co gorsze, nikt nie kontrolował gospodarki surowcem pobieranym przez majstrów, tkaczy czy nawet przez cały oddział.

W przedalni było jeszcze gorzej. „Położyła” fabrykę sprawa wyprzedu. Z jednego kilograma cennego surowca produkowano tu około 25 gramów przedzy mniej, niż przewidywał plan. Z tych

gramów powstały w ciągu roku całe tonny, a w przeliczeniu na złotówki — miliony złotówek. Fakt że w roku ubiegłym zakłady im. Barlickiego zużyły 78.000 kg surowca więcej, niż potrzebowały do produkcji zaplanowanej ilości tkanin — jest wielce pouczający. Przecież z tych 78 ton wełny można byłoby dać krajowi ponad 160.000 metrów wysokoprocentowych tkanin wełnianych!

Tak więc w poszukiwaniu złotówek natrafiliśmy na miliony. W ZPW im. Barlickiego zamiast obniżić koszty o około 2 miliony złotych — podwyższono je w roku ub. o sześć milionów. Wynikła z tego strata dla gospodarki narodowej wynosząca około 8 milionów złotych. A to przecież tylko jedna fabryka...

W dążeniu do oszczędności i postępu w produkcji — w zakładach im. Barlickiego zmniejszono kiedyś w przedalni obsługę maszyn: zamiast trzech robotników po-

częło obsługiwać maszynę przedalniczą tylko dwóch. „Wygospodarowani” ludzie poszli do innej pracy, a referent współzawodnictwa, rada zakładowa i inne czynniki mogły odtąd pisać w sprawozdaniach, że wielowarstwowość w ZPW im. Barlickiego rozwija się, że są już wyniki, że tyle i tyle ludzi mogło pójść do innych zadań, usuwać „wąskie gardła”. Tymczasem...

Tymczasem sprawę pozostawiono samej sobie. Nikt się nie zainteresował, jak te zmniejszone obsługi pracują, czy w związku ze zwiększeniem zadań dwuosobowy zespół przedalniczy tak samo troszczy się o maszynę, jak gdyby pracował w trójkę czy nie zwiększa się ilość odpadków, czy nie ucierpiała jakość?

Na skutek braku zainteresowania i troski o poziom fachowy wielowarstwowców obniżyła się jakość, zaniedbywano systematyczną konserwację maszyn, zbyt wiele zużywano surowca. W ten sposób słuszny system wielowarstwowości został na skutek braku opieki ze strony pionu technicznego, zwłaszcza majsterskiego wypaczony i zamiast zysku przyniósł stratę.

Można w tej fabryce usłyszeć o złych przykładach pracy majstrów (Heker, Pawłowski, Strumillo), mało dbających o jakość i wydajność, o oszczędność materiału i surowców. Dlaczego jednak tych i pozostałych „oficerów” produkcji nie zapoznano z osiągnięciami majstra Janiaka w ZPB im. Marchlewskiego, dlaczego apel Janiaka „Każdy dobrym gospodarzem na swoim stanowisku pracy” nie dotarł dotąd do załogi zakładów im. Barlickiego?

Z Janiakiem w ogóle był kłopot — nikt tutaj dobrze nie wiedział, co to za apel, na czym polega...

Za milionami złotych strat poniesionych przez zakłady kryje się również zastój w pracy związkowej. W grupach związkowych za mało mówią o produkcji, dla mobilizacji zespołów i zmian, nie wykorzystano tutaj dobrych przykładów pracy.

Sprawa 8 milionowej straty spowodowała już pewne otrzeźwienie w fabryce. Organizacja partyjna, rada zakładowa i dyrekcja starają się wyciągnąć wnioski z nie-sławnych doświadczeń roku ubiegłego, a na ostatniej egzekutywie partyjnej rozdziałono odpowiedzialność za poszczególne etapy produkcyjne, wprowadzono rozrachunek dla każdego tkacza, z którego wynika, ile pobiera on osnowy i wątku i ile powinien z tego utkać tkaniny.

Postanowiono również zwrócić większą uwagę na pracę przedalni, na kontrolę zespołów, po to, by osiągnąć jak najlepszy wy-

przed. Niewątpliwie przykład ZPW im. Barlickiego oraz przykłady innych fabryk tej branży staną się przedmiotem dyskusji na zbliżającej się naradzie przemysłu wełnianego w Łodzi, która ma dostarczyć odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób przemysł wełniany stara się wprowadzić w życie uchwały II Zjazdu i III Plenum oraz jak przebiega walka o jak najlepsze zapożyczenie potrzeb rynku przy jak najmniejszych kosztach jednego metra tkaniny.

F. B.

Przed V Festiwałem Młodzieży



Przy Domu Kultury Zakładów „Zgoda” w Świętochłowicach istnieje 250-osobowy zespół pieśni i tańca, który przygotowuje obecnie bogaty program artystyczny na eliminacje przed V Festiwałem Młodzieży w Warszawie. Kierownikiem zespołu jest Jan Wiśniewski. Na zdjęciu: Mazur ze „Strasznego Dworu” w wykonaniu zespołu.

CAF — fot. Tyński.

Wznowienie subskrypcji na „Wybór pism” Henryka Sienkiewicza

Przychylając się do próśb czytelników „Dom Książki” wznowienia subskrypcji na „Wybór pism” Henryka Sienkiewicza, składający się z 12 tomów, obejmujących takie dzieła, jak: dwa tomy nowel, „Krzyżacy”, „Ogniem i mieczem”, „Potop” (dwa tomy), „Pan Wołodyjowski”, „Quo Vadis”, „W pustyni i w puszczy”.

„Wybór” ukaże się nakładem PIW, z ilustracjami Jana M. Szancera i wstępem Leona Kruczkowskiego. Cena całości wynosi 185 zł.

Zgłoszenia na subskrypcję w księgarniach DK. Tytułem przedpłaty wpłaca się zł 30.

Sprawy i sprawki Stanisława Mikołajczyka (11)

Koniec kariery

Janusz Roch

A wpływ w „miarodajnych kołach USA”, o których pan prezes tyle zawsze rozprawiał? Oto, co pisał na ten temat p.p. Wójcik i Bańczyk: „W ciągu ostatnich dwóch lat p. Mikołajczyk nie utrzymywał kontaktu z Kongresem, ani z przewodniczącymi poszczególnych komisji Izby Reprezentantów lub Senatu. Nie podtrzymywał stosunków z Departamentem Stanu, ani z wybitnymi osobistościami z życia amerykańskiego, a tym bardziej z przedstawicielami innych państw”. Krótko mówiąc, wszędzie pokazano mu drzwi.

Współpracownicy pana prezesa z przerażeniem przyglądali się ruinie swoich marzeń. Związali się z p. Mikołajczykiem, biegali dlań po papierosy, służyli mu gorliwie, licząc, że kiedy w końcu „wódz” zrobi karierę, to i oni przy nim wypłyną. Obudzili się na gruzach wszystkich nadziei. I wtedy zaczęli porachunki z „upadłą gwiazdą”. Wypomnieli panu prezesowi wszystkie grzechy, odgrzebiali jego afery i rzucili w twarz oskarżenia, które sprezentowali nam właśnie czytelnikom.

Ale rzecz byłaby niepełna, gdybyśmy nie powiedzieli słów kilka o innych jeszcze sprzecznościach, które przyspieszyły rozłam w PSL.

Od lat, jak wiadomo, toczy się wśród reakcyjnej emigracji polskiej

zajadła walka różnych klik i koterii. Ostatnio przybrała ona postać groteskowych bojów pomiędzy zwolennikami p. „prezesa” Zaleskiego i „premiera” Mackiewicz, a zwolennikami tzw. „zjednoczenia”, któremu przewodzi gen. Sosnkowski, a sekundują mu p.p. Anders, Raczyński, Arciszewski etc.

Grupa Mikołajczyka pozostawała poza obrębem tej walki. Ale było rzeczą wiadomą, że i jeden i drugi obóz ryją pod PSL i pod tzw. Polskim Komitetem Demokratycznym, czyli „Komikiem”, gdzie rządził pan Mikołajczyk. Te podkopy nie pozostały bez skutku.

Część członków PSL w Stanach Zjednoczonych, straciwszy nadzieję, że uda im się wydusić jakiś grosz z „pana prezesa”, zaczęła zerkać w kierunku gen. Sosnkowskiego i jego „zjednoczenia”, o którym mówiono, że spodziewa się „grubszych dolarów”. P.p. Wójcik i Bańczyk, którzy z taką pasją gromią p. Mikołajczyka za jego afery polityczno-finansowe, zaczęli coraz głośniej przebąkać o „szkodliwości”, „całkowitej izolacji” PSL i wyraźnie skłaniać się do jakichś „rozmów” z tamtymi grupami. Skądinąd wiadomo, że prawa ręka p. Mikołajczyka, prof. Koł, na swoim odcinku też zaczął sondować możliwości dogadania się z jedną z tamtych grup. Obie strony — i mikołaj-

czykowcy i przeciwnicy Mikołajczyka — oficjalnie psioć oczywiście, ile wlezie, na sanację p. Zaleskiego i „dwójkarzy” p. Andersa i Sosnkowskiego. I odziewają się od jednego i drugiego. Ale to dla ratowania pozorów.

Tymczasem walka w łonie PSL potoczyła się dalej. P.p. Bańczyk i Wójcik pozbawili p. Mikołajczyka prawa reprezentowania PSL zarówno w „Zielonej Międzynarodówce” jak i w PNKD. W tym ostatnim natychmiast nastąpił rozłam i jedna z należących doń grup, tzw. „Stronnictwo Demokratyczne” niejakiemu p. Olszewskiemu, zgłosiła od razu akces do „zjednoczenia”, chroniąc się pod skrzydła gen. Andersa.

P. Mikołajczyk, rozgromiony na terenie USA, pożeglował do Europy (tym razem zrezygnował nawet ze schadzek po godz. 5 po południu), aby na francuskim gruncie spróbować odbudować swój autorytet wśród tamtejszych kół PSL-owskich.

Ale tymczasem prawda o kulisach kryzysu PSL, dzięki naszym rewelacjom, ujrzała światło dzienne. Nie po mogli wykryć p. Mikołajczyka, ani „dyskretnie” jego dawnych kolegów, którzy — jak wiemy — chcieli wszystkiego zatuszować, byle nie wydoszły się na zewnątrz kompromitujące sprawy i sprawki pana prezesa.

Tak dogrywa swą kartę „wódz” chłopów z Marszałkowskiej, niegdyś nadzieja i ostoja polskiej reakcji, „swoją” „amerykańską” dyplomację. Schodzi ze sceny, jako aferzysta, który okradł własne stronnictwo i własnych przyjaciół, by sobie zafundować fermę, dom i utrzymanie.

Marny koniec „męża stanu”. Ale tak mu było pisane od początku.

KONIEC

Wieczory w Filharmonii Łódzkiej

Erik Then-Bergh

W osobie Erika Then-Bergha (Niemiecka Republika Federalna) mieliśmy okazję poznać wybitnego odtwórcę muzyki beethovenowskiej. Koncercja koncertu Es-dur była u Then-Bergha bardzo ciekawa, odmienna od przyjętych u nas konwencji interpretacyjnych. Biorąc pod uwagę kult Beethovena w Niemczech i związane z tym wiekowe tradycje, można chyba uważać wykonanie koncertu za wzorcowe. Charakterystyczne były np. u Then-Bergha duże zróżnicowania w tempach i w dynamice.

Then-Bergh zaprezentował technikę wysokiej klasy. Precyzja uderzenia (słusznie pianissimo) była tak pobrawna, że nawet zamazywanie się jakby biegów oktawaowych w III części, skłonni jesteśmy uznać za świadome zamierzenie pianisty. W ogóle zresztą efekty kolorystyczne były chwilażaskakujące np. w drugim temacie I części koncertu.

Koncercja Then-Bergha zmu siła naszych filharmoników do szczególnej koncentracji. Ale też zarówno dyrygent Witold Krzemiński, jak i orkiestra wyszli z tej próby zwycięsko. Najlepiej zabrzmiała część II koncertu, pełna kontemplacji i zadumy. Natomiast nieco niepokój wprowadziły w I części zbyt głośne i ostre odzyki niektórych instrumentów dętych (walcornie).

Festiwal Muzyki Polskiej i związane z nim zadania popularyzacyjne sprawiają, że klasa jest ostatnio reprezentowana w koncertach Filharmonii w zbyt niskim procencie. Temu zapewne przypisać należy, że nasi filharmonicy nie mieli swojego najszczęśliwszego dnia w VII Symfonii, nota bene, jednej z najtrudniejszych symfonii beethovenowskich. Części żywe, wymagające dużej precyzji rytmicznej i — zgodnie z koncepcją dyrygenta — szczególnie szybkiego tempa (coda, część IV), nie miały do statecznej wyrazistości.

Niezależnie od tych niedociągnień nie zabrakło zresztą w symfonii wielu doskonałych brzmień momentów. Wykonanie uwerwury „Egmont” nie uszło uwagi również od drobnych usterek technicznych. Za chowało jednak charakter zwały o jednolitym nurcie dramatycznym.

Georges Bernand

Na wtorek, 15 marca, Filharmonia zapowiedziała występ pianisty niemieckiego Hugo Steurera z programem beethovenowskim. W ostatniej chwili nastąpiła zmiana, spowodowana niedyspozycją pianisty.

Zmiana wykonawcy recitalu pociągnęła za sobą rzecz jasną — zmianę programu. Zapaleni słuchacze koncertowi, przygotowani na beethovenowską uroczystość, zostali mimo woli przeniesieni w zupełnie inny świat muzyczny. Pianista przyniósł bowiem w recitalu do swojej ojczyzny, do Szwajcarii.

I jakby dla zilustrowania wpływu kultury francuskiej, niemieckiej i włoskiej w jego kraju, zestawiał program z uroczystych mistrzów francuskich, rozpiewanych Schuberta i współczesnej muzyki szwajcarskiej, w której wpły-

wy te znajdują swoje odbicie. Nie żałujemy spotkania z muzyką kraju kantonów, zarówno bowiem treść jak i forma usłyszanych utworów świadczą o rzetelnym rzemiośle kompozytorskim ich twórców. Georges Bernand zapoznał nas z Sonatą Francuską (sic) R. V. V. ataz'a, suitą G-dur A. F. Marescottiego i Toccata Gagnabina. Szczególnie dużo uroku i wdzięku posiada melodia, nieco klasycyzująca suita Marescottiego, składająca się z preludium i trzech tańców: sarabandy, menueta i gigy.

Klasykom francuskim (Couperin, Rameau, Mehul) brakowało tu i ówdzie w wykonaniu Bernanda klasycznej, kryształowej przejrzystości i precyzji w wykonaniu frazy. Lepiej natomiast zagrała została sonata A-dur Schuberta, której klimat uczuciowy bardziej widocznie odpowiada indywidualności pianisty.

Muzyka szwajcarska zyskałaby jeszcze z pewnością więcej wyrazu, gdyby pianista nie musiał na recitalu korzystać z materiału nutowego. Podobno na Zachodzie nie stanowi to przekroczenia „protokołu dyplomatycznego” na estradzie, ale u nas nieco... dziwi.

MEL

Z części można zmontować rower

Nie łatwo kupić rower. Trzeba otrzymać nań przydział, gdyż ilość rowerów jest nie wystarczająca, by zaspokoić potrzeby wszystkich.

Toteż mamy miłą wiadomość dla tych, którzy chcieliby kupić rower, a mają z tym trudności: w sklepach motoryzacyjnych MHD przy ul. Piotrkowskiej 102 i 290, Jara-cza 1 i Południowej 2, można nabyć cały komplet części do rowerów i z części tych skompletować sobie rower.

Cały komplet kosztuje 1.200 zł. Jeżeli więc ktoś umie majstrować, zmontuje sobie rower, który będzie go taniej kosztował.

Przędza i tkanina azbestowa

Przędza i tkanina azbestowa — to specjalność Łódzkiej Zakłady Uszczelnienia i Wyrobów Azbestowych „Azbest” jako jedyne zakłady w Polsce produkują przędzę i tkaniny z azbestu.

Z tkaniny azbestowej szyje się wszelkiego rodzaju odzież ochronną, jak ubrania dla strażaków, górników itp.

Komunikat

Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Oddział w Łodzi, organizuje w dniu 24 bm. o godz. 18, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 96, I p. naradę redaktorów wiclonakładowców, na którą zaprasza wszystkich członków kolegiów wiclonakładowców oraz wszystkich dziennikarzy.

Czy klient rozmyślnie psuje szelki?

O reklamacjach w sklepach

Pisze do nas czytelnik Mię-czyszaw Stasiacek, zamieszkały przy ul. Podchorążych nr 2:

„Kupiłem 26 lutego br. w sklepie farbiarskim MHD przy ul. Więckowskiego 10 szorteczka do zębów dla dziecka za 6 zł. Moczyłem szorteczka przed użyciem w ciepłej wodzie przez pięć minut i z przerażeniem skonstatowałem po wyjściu z kubka, że zupełnie „wylisła” — wypadła z niej szczecina. Gdy po dwóch dniach złożyłem w sklepie reklamację, ekspedientka oświadczyła, że nie może jej przyjąć i nie chciała mi zamienić szorteczki na dobrą...”

Bolesławowi Romanowskiemu zamieszkałemu przy ul. Więckowskiego 58 rozleciały się przy pierwszym nachyleniu nowokupione szelki — nabyte 5 bm. w sklepie ZSS nr 52 przy ul. Piotrkowskiej nr 43. Następnego dnia nie uwzględniła reklamacji klienta, gdyż kierowniczka sklepu oświadczyła, że według instrukcji nie może zamieniać zakupionego towaru z błędami ukrytymi, ani też nie może zwrócić pieniędzy. Co gorsza, wmawiano klientowi, że... szelki popsuł w domu rozmyślnie.

Innej znowu klientce sprzedano w sklepie spleśniały dzem. Ekspedientka była uprzejma — chciała go zamienić na inny, dodając, że będzie musiała pokryć stratę z własnej kieszeni. Oczywiście klientka nie zgodziła się na to i wyszła zdziwiona sposobem załatwiania reklamacji.

* * *

Leży przed nami Dziennik Urzędowy MHW z dnia 13. X. 1952 roku, w którym pod pozycją 56 zamieszczono jest zarządzenie nr 714 Min. Handlu Wewnętrznego w sprawie zasad i trybu postępowania placówek handlu detalicznego z reklamacjami jakościowymi, dotyczącymi artykułów przemysłowych oraz obszerna instrukcja wykonawcza.

Czy instrukcja ta mówi choć w jednym zdaniu o tym, że nie należy przyjmować słusnych i uzasadnionych reklamacji jakościowych od klientów? Nie podobnego. Wprost przeciwnie — kilka-nasze paragrafów szczegółowo omawia, w jaki sposób należy takie reklamacje przyjmować. A więc naprzód towary powinny być skrupulatnie zbadane co do ich jakości. Reklamacje dotyczą oczywiście wad ukrytych, to jest błędów, których klient nie mógł zauważyć przy kupnie towaru. Należy je zgłaszać w przeciągu czterech dni od daty wykrycia wady.

Nabywca może żądać zamiany towaru bądź zwrotu pieniędzy. Paragon służy jako dowód nabycia w wypadkach spornych. Jeżeli sklep odrzuca reklamację, powinien podać klientowi powód jej odrzucenia. Jeżeli kiero-

wnik sklepu nie może stwierdzić słuszności reklamacji, towar przyjmuje do depozytu. Jedyne wyjątki stanowi odrzucenie reklamacji, gdy wada towaru powstała z winy nabywcy.

Oto w skrócie wyciąg z cytowanego zarządzenia MHW, które powinny znać pracownicy handlu uspołecznionego. Ale praktyka wykazuje coś zgoła innego.

Albo czy można się dziwić ekspedientom, że nie znają obowiązującego zarządzenia o przyjmowaniu reklamacji, skoro zagadnięty przez nas

w tej sprawie jeden z inspektorów Wydziału Handlu Przemysłowego R. N. m. Łodzi nie na ten temat nie wiedział?

* * *

Sklepy niechętnie przyjmują wszelkie reklamacje, bo to i kłopot z „kontrolką” zgłoszeń reklamacyjnych i z kasą i z rozliczeniami. Oprócz tego pracownicy handlu nie słusznie uważają, że każda reklamacja ukrytej wady towaru godzi w nich samych.

A przecież każdy dobrze rozumie, że to wina nie sprzedawcy, lecz producenta, któ-

ry wytworzył towar złej jakości!

Najłatwiej wypowiedzieć słowo „odmawiam”, które nie schodzi z ust Optimistki — sekretarza Nacz. dyrektora w „Łaźni” Majakowskiego. Ale to jest satyra na biurokrację i złe obchodzenie się z interesantami.

Sprzedawca w handlu uspołecznionym powinien stać po stronie klienta, gdy ten ma rację. Zajmując inne stanowisko, podważa zaufanie do naszego handlu — a tego czynić żadnemu ekspedientowi nie wolno.

Jeżeli instrukcja o reklamacjach nie jest jeszcze należycie znana pracownikom łódzkiego handlu, trzeba z nią co rychlej zapoznać wszystkich ekspedientów i kierowników sklepów.

ZB. SKIBICKI

Co jest dobre w Łodzi, a co w Poznaniu?

Radni obydwu miast wymienili między sobą doświadczenia

Ciekawi was zapewne, co radni z Poznania — Władysław Pers i Czesław Adamski — mogą powiedzieć o naszym mieście, o naszej Radzie Narodowej. Bawili w Łodzi przez kilka dni, poznali miasto, pracę rad narodowych, byli też obecni na ostatniej sesji RN m. Łodzi.

Ich spotkanie z radnymi łódzkimi odbyło się w „gabinie radnego” przy ul. Piotrkowskiej 104. W bezpośrednich słowach dzielił się z zebranymi swymi spostrzeżeniami.

Przed wszystkim — ulice Łodzi. Pracę wielu dozorców określił jako bardzo złą. W Poznaniu nie do pomyślenia jest takie błoto na chodnikach. Dlaczego? Otóż gdy tylko spadnie większy śnieg i powstaje błoto, przez radio nadaje się zaraz komunikaty: na tym i na tym odcinku dozorczy muszą uprzątnąć jezdnię czy chodnik. I zaraz po dwóch — trzech godzinach podaje się meldunki, że dozorca X spełnił swój obowiązek, a dozorca Y jeszcze nie wytknął nosa z domu. To ich mobilizuje.

Byliśmy też w wielu sklepach łódzkich — mówili radni z Poznania. — Zarówno pod względem urządzenia wnętrza, jak i asortymentu towarów często przewyższają one sklepy poznańskie. Ale wygląd zewnętrzny niektórych sklepów łódzkich

jest fatalny. W Poznaniu po radzono sobie w ten sposób, że MHD czy PSS, obowiązujące są również doprowadzić do porządku fronton budynku w części zajmowanej przez sklep.

Jeśli idzie o sesje Rady Narodowej m. Poznania, nie zdarza się, aby dyrektor krytykowanego przedsiębiorstwa czy agencji RN wdawał się w polemikę z radnymi. Krytyka ta jest przecież oparta na zbadanych faktach. Rolę swą skrytykowany sprawozdaje raczej do wyciągnięcia od powiednich wniosków, a nie do wybielania siebie i swej instytucji.

Na spotkaniu tym również łódzcy radni przekazali niektórym swe doświadczenia poznańskim kolegom, opisując im bliżej swą pracę.

Tak np. pełne uznanie gości zdobył sobie sposób pracy naszych komisji radnych. Jak wiadomo, komisje te, dla zbadania np. pracy Wydziału Zdrowia, wysyłają dwu- lub trzyosobowe zespoły, które gruntownie badają sprawę w terenie. Odwiedzają np. w domu te osoby, które niedawno opuściły szpital, aby uzyskać od nich ocenę pobytu w szpitalu. Takie formy pracy komisji radnych przy pomocy zespołów nie są jeszcze w Poznaniu stosowane.

Spotkanie, z uwagi na wza-jemną wymianę spostrzeżeń i doświadczeń, niewątpliwie spełniło swą rolę.

(se)

Czytelnicy „Expressu” nadają nazwy barom mlecznym

Dzisiejszy trzeci kupon konkursowy — „Szukamy nazw dla barów mlecznych” zawiera adresy barów na peryferiach miasta. Przypominamy, że z odpowiedzi nie należy się spieszyć, gdyż dopiero do 25 bm. rozpoczniemy przyjmowanie kuponów w kopertach z napisem „Konkurs — bary mleczne”.

(st)

KUPON Nr 3

Bar nr 21 — Kilińskiego 213. Proponowana nazwa:

Bar nr 17 — Rzgowska 143. Proponowana nazwa:

Bar nr 19 — Fabiańska 214. Proponowana nazwa:

Imię i nazwisko autora:

Adres:

Zawód:

Jan Kochanik

Co z cegłą?

Hieronim Stanczyk, zamieszkały w Aleksandrowie przy ul. Armii Czerwonej 19 oraz Aleksander Podsiadły i Franciszek Włodarczyk również z Aleksandrowa potrzebują

pewnej ilości cegły do drobnych remontów budynków w swoich gospodarstwach.

W dn. 24.X.1954 r. wpieśli oni Prezydium Gminnej Rady Nar. w Beldowie należną sumę za przynależną cegłę. Po otrzymaniu kwitów wynieśli z pobliskiego POM w Rabinie 3 traktory z przyczepami i pojechali do cegielni w Piaskowicach k. Zgierz na odbiór cegły.

W biurze cegielni oświadczone im jednak, że cegły nie ma. Od tej pory co tydzień za gładzą do piaskowickiej cegielni, ale bezskutecznie. Nie pomogła nawet interwencja w MRN w Aleksandrowie.

inż. Stefan Karłowski



O pewnej kobiecie

Jedząc codziennie tramwajem na trasie Chojny — Widzew, obserwuję od kilku miesięcy niemłodą już kobietę — kontrolera

MPK. Zdumiony byłem, gdy pewnego dnia zastąpiła motorowego.

Kilka razy widziałem ją także pełniącą służbę przy odprawianiu pociągów na peronie przy Chojnach i wtedy można było zobaczyć jej postawę i stan nowocześnie w wydawnym dyspozycji motorowego. Gdy zapytałem jednego z nich o odpowiedź, że jest to instruktor-kontroler Lewandowska. Wszyscy podchodzili do niej z szacunkiem, co jest

Podziękowanie

Dr Jerzemu Żanickiemu za nadzwyczajną troskę i pełną poświęcenia opiekę lekarską udzielaną w ciągu kilku lat mojej matce St. Kozaneckiej, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

M. Kozanecka

Abramowski 28

radio

ŚRODA, 23 MARCA

12.15 „Trzy dni wiosenne” — wyk. ork. rozgłośni bydgoskiej. 12.30 „Na swojską nutę”. 13.10 „W rodzinny miasteczko” — fragm. powieści Wiktora Niekrasowa. 13.30 Aud. dla młodzieży szkolnej. 14.10 Aud. szkolna dla klasy IV. 14.30 Bułgarskie pieśni ludowe. 15.00 Koncert Stud. Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. 15.30 Najpiękniejsze melodie rozrywkowe. 16.00 Pieśni Franciszka Schuberta. 16.30 Muzyka rozrywkowa. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.00 (L) Muzyczny punkt usługowy. 18.20 Z cyklu „Arcydzieła muzyki fortepianowej”. 18.50 Radiowy poradnik językowy. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Audycja o książce. 19.52 Opera W. A. Mozarta „Don Juan”. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 C. d. opery. 23.20 Muzyka taneczna.

Czekają na „miesiąc czystości“ a domy toną w brudach



Wejście na podwórko przy ul. Łagiewnickiej 7 zabarykadowane jest gruzami, których nie chce usunąć dyrekcja MHD. Nasz fotoreporter uchwycił moment, jak jedna z mieszkanki tego domu „forsuje barykadę“, niosąc kubek z wodą.

Foto L. Olejniczak

Wprawdzie mająca trwać dwa miesiące wiosenna akcja sanitarno - porządkowa rozpocznie się w Łodzi na dobre dopiero za 8 dni, nie znaczy to jednak, że przed 1 kwietnia nie należy porządkować posesji.

Najwidoczniej jednak wielu administratorów i dozorców, a po części i Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania uważają, że w zimie, a więc i w marcu, utrzymywanie w należytym porządku dziedzińców, klatek schodowych i śmietników, to rzecz drugorzędnej wagi. Śnieg pokrywa brudy i śmieci, nie widząc nieczystości — niech więc sobie leżą.

Nadchodzą do redakcji alarmujące listy od Czytelników:

Posesja przy ul. Przedziałanowej 42 to istna „stajnia Augiasza“. Jest tam wprawdzie aż dwu dozorców, ale nie oni nie robią. Nie uprzątają śniegu z ulicy, ani klatek schodowych. Z ubikacji nie wywołano nieczystości

od jesieni, nie dziwnego, że nie można tu wejść. Obok pełnego śmietnika sterta śmieci. Brama domu w nocy stale otwarta, nie ma dzwonka. Administrator nie sobie nie robi z uwag lokatorów.

„Szczury są naszymi współlokatorami“ — piszą mieszkańcy domu przy ul. Narutowicza 22 — bo na podwórku rosną sterty śmieci, mimo że puszkę leżą pustą odwróconą dnem do góry. Do trzepak nie ma dojścia, trzeba drapać się po górach odpadków...

„Zwróciliśmy się do dyrekcji MHD — piszą lokatorzy domu z ul. Łagiewnickiej nr 7 — która rozbraja piec piekarski i zatarasowała rumowiskami podwórko i wejście do posesji. Wielu lokatorów już się potłukło brnąc po barykadach z cegły. Nie nie pomogły próśby — MHD nie usuwa tych barykad“.

„Nie mamy już innej rady, więc piszemy do gazety — skarżą się lokatorzy do

mu przy ul. Nowotki 33. — Podwórko wygląda jak zbiorowiska odpadków i brudu, ustep brudny bez drzwi. Szczury spacerują po dziedzińcu i klatkach schodowych jak o swoje koty...“

Brak miejsca nie pozwala nam na opisywanie podobnych obrazków z wielu innych łódzkich podwórek i posesji. Tu nie ma co czekać na wiosenne porządki, trzeba nie zwlekając skłonić do roboty administratorów i dozorców domu oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania.

Roztopy wiosenne nadejdą już wkrótce, a wtedy podwórka łódzkie zamienią się w eucznice i pełne brudu śmietniska.

Dozory sanitarne powinny wzmożyć aktywność i stale kontrolować szczególnie zaniedbane posesje. Winnych nieporządków należy pociągać do odpowiedzialności. Tu chodzi o higienę i zdrowie dziesiątków tysięcy mieszkańców naszego miasta!

ZB. SKB.



Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi zawiadamia, że w związku z Rokiem Miekie wieczornym odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godz. 19 wiecór pn. „Za dzwiękiem Jego łutni“ („Legion Mickiewicza“). Referat wygłosi adiunkt UL Wł. Borowski. W części artystycznej wystąpią: Zofia Słowińska, Michał Pawlicki, Edward Przyłęcki. Wstęp wolny.

W niedzielę, 27 bm. wyjeżdża z Łodzi z „Orbisem“ wycieczka na „Lalkę“. Wyjazd z Łodzi o godz. 7.10, powrót do Łodzi o godz. 22. Przedstawienie „Lalka“ rozpocznie się w Warszawie o godz. 14. „Orbis“ dysponuje jeszcze pewną ilością kart uczestnictwa.

Czasem są winni pasażerowie wzywający taksówkę „na lipę“

Koło Transportu Zrzeszenia Pryw. Handlu i Usług m. Łodzi w odpowiedzi na nasz artykuł krytykujący lekceważący stosunek szoferów taksówek do wezwań telefonicznych na postojach — powiadomiło nas, że wobec

tych kierowców, których winna zostanie udowodniona, będą wyciągnięte konsekwencje.

Zdarzają się jednak wypadki fałszywego wzywania taksówek przez telefon. Dwu krotkale w dniu 24. II. taksówki wzywane z postoju przy ul. Zielonej jeździły daremnie, szoferzy po przybyciu na miejsce nie zastali zamawiającego.

Dla swego dobra zamawiający telefonicznie taksówkę powinien podać numer telefonu, nazwisko i dokładny adres. Ci, którym udowodni się złośliwe wprowadzanie w błąd kierowców taksówek, będą karani.

(S).

Łódzkie „bestsellery“ wśród książek technicznych

Książki poukładane za dużymi szymbami wystawowymi księgarń technicznej przy rogu ulic Zielonej i Piotrkowskiej przyciągają wzrok przechodniów dużą ilością tytułów z różnych dziedzin techniki.

Zajrzyjmy do wnętrza. Lokal duży, przyjemny — niedawno oddany do użytku po generalnym remoncie. O frekwencji nie ma co pytać. Duża ilość kupujących, stale otwierające się drzwi — mówią same za siebie.

— Poza sprzedażą indywidualną — informuje nas kierownik księgarń — zaopatrujemy w książki biblioteki przyzakładowe. Wysyłamy do zakładów pracy wykazy nowości oraz krótkie recenzje, co w rodzaju „recept“, co warto przeczytać i dlaczego. W ten sposób pogłębiały kontakt z bibliotekami przy zakładowych.

Stalymi klientami księgarń technicznej są zakłady: ZPB im. Stalina, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Politechnika Łódzka, Zakłady Kinotechniczne itp.

— Jakże książki techniczne cieszą się w Łodzi największym popytem?

— Największą popularnością — mówi kierownik księgarń — cieszą się książki o tematyce wiókienniczej. Takimi „bestsellery“ (bestseller — książka ciesząca się największym powodzeniem na rynku) są: „Rośliny surowce wiókiennicze“ St. Dowgiałowicza, „Pomocnicze środki chemiczne w przemyśle wiókienniczym“ — Trujewicza, „Przedziałnictwo w bawełnie“ — z innych dziedzin „Mały poradnik mechanika“, „Kalendarz chemiczny“ i praktycznie, efektywnie wydany „Kalejdoskop matematyczny“. (St.)



Ciszej i nie tak często

Czar piosenki połączył niejedne serca. Piosenka, podawana we właściwym czasie i właściwym wykonaniu, staje się bliska wszystkim, obiega kontynenty a czar jej melodii łączy obcych sobie ludzi.

Ale bywają piosenki... podawane z okazji „taniego tygodnia“, wyprzedają resztek, rozmaitych „świąt“ w rodzaju np. święta konia.

Wtedy „urywa się“ telefon redakcyjny.

Dzwonią z biur, dzwonią ze szkół, dzwonią mieszkańcy okolicznych domów.

Bynajmniej nie pytają o ceny przedmiotów, sprzedawanych w „tanim tygodniu“, nie pytają o jakość i wielkość resztek, nie pytają, o której godzinie rozpocznie się uroczyste konia, lecz — proszą:

— Uciszcie te radiowraski...

— Nie możemy pracować! — Młodzież nie słyszy wykładu nauczyciela!

— Rachmistrze mylą się w długich kolumnach cyfr!

— Głosniki zatruwają nam życie! Od wydobywających się z nich krzyków domy się trzęsą! Zmienawidzieliśmy piosenkę, uszy nam puchną! Zrobicie coś!

Robimy i po raz... setny proponujemy halasotwórcom:

— Ciszej obywateli! I nie tak często!

(P)

„Wesołe manewry“

Dziś, 23 bm., o godz. 19.30 w sali Domu Żołnierza (ul. Tuwima 34) zostanie powtórzone na życzenie publiczności impreza rozrywkowa pt. „Wesołe manewry“ w wykonaniu artystów stałogrodzkiej „Estrady“.

Bilety do nabycia w „Orbisie“ oraz w kasie Domu Żołnierza.



PECHOWA CZERNASTKA

Cale procesje ludzi zdążają ul. Dąbrowską do reny przy ul. Kilińskiego codziennie około godziny 7.15, bo „14“ nie dojeżdża do krawcówki w tym czasie, a często wraca z powrotem już od Placu Niepodległości. Właśnie około godz. 7.30 jada gęsiego dwie lub trzy „14“ do krawcówki przy ul. Dąbrowskiej.

„Po co budowaliśmy tę linię by nie mieć z niej żadnej korzyści?“ — pytają mieszkańcy tej dzielnicy, domagając się od MPK uregulowania rozkładu jazdy „14“ w godzinach rannych.

(572)

PIONIERSKA ROBOTA

Trzeci raz daje do naprawy ob. Edward Dylewski (adres znany redakcji) kupiony przed czterema miesiącami radiodobiernik „Pionier“. Wreszcie oświadczone mu w SOR przy ul. Piotrkowskiej 123, że musi czekać na nowe lampy, których nie ma w tej chwili.

Jak z tego wynika, producentami „Pionierów“ są pionierzy... brakorobstwa w Zakł. Wytv. Urz. Radiowych w Dzierżoniowie.

(637)

HOTEL „O R B I S“ w ŁODZI
w CZWARTKI K A B A R E T
ARTYSTYCZNY
w SALI „MALINOWEJ“
P. t.:
**„PROSZE SIĘ
NIE OBRAZIĆ“**
Udział biorą:
Z. JAMRY
L. MIKUŁOWSKI
B. KŁODKOWSKI
M. ŚLASKI
A. PINDRASS
Początek godz. 22.30. Wstęp wolny.

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego w grupie IV K. oraz starszego księgowego zatrudniony od 1. IV. 1955 r., jak również od zaraz większą ilość robotników fizycznych, skaników, wozaków, wiertaczy i strzałowych. Wynagrodzenie wg taryfikacji dla Przem. Wapien. Hotel Robotniczy i stolówka OZR na miejscu. Dla głównego księgowego mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować: Wojciechowski Zakłady Przemysłu Wapienniczego w Wojciechowie — Dział kadr. 707-K

Kontrolera technicznego oraz zaopatrzeniowca z dobrą znajomością branży samochodowej zatrudni od zaraz Zakład Transportu Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego w Łodzi, ul. Parkowa 6 (przy Inżynierskiej) tel. 125-93. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. 692-K

KOCE i KOCYKI
wełniane — brązowe, szare, zielone, gładkie i w kratę
w cenie od 39 do 133 złotych
URZĘDOMI INSTYTUCJOM
w związku z zbliżającym się okresem kolonij i półkolonij poleca:
**WOJEWÓDZKA
HURTOWNIA TEKSTYLNĄ**
w Ł O D Z I, ul. Wróblewskiego 3/5.

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK nowy murewany 5-izbowy do sprzedania. Franciszkańska nr 159 (1227 G)

DOMEK jednorodzinny kupie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1267“

MALY plac pod budowę sprzedam. Wiadomości Armii Czerwonej 43-1

PLAC budowlany kupie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1268“

WILLE jednorodzinna, z ogrodem w Toruniu sprzedam. Zieliński, Grudziądz, Zamkowa 7

KUPNO

SAMOCHOŁ „Volkswagen“ lub inny mały, nowy w dobrym stanie kupie. Wiadomości, Zermoskiego nr 100 Artos-Constanti (1476 G)

KUPONY z paczek PKO kupie — Stalina 60 tel. 143-24 (846 G)

FORTEPIAN dobry lub pianino krzyżowe kupie. Oferty do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1569“

POMPKA do motocykla „Jawa“ kupie. Piotrkowska 134-32 godz. 3-4

SPRZEDAŻ

FOTEL dentystyczny — sprzedam. Andrzej 5 pierwsze piętro

KASE ogniotrwała sprzedam. Tel. 216-03

KUPONY z paczek PKO sprzedaje. Piotrkowska nr 44, tel. 213-08.

MASZYNE cholewarska leworamienna „Dürkop“ stan dobry sprzedam. Poznań, Słoneczna 5 m. 2 Majewski

POLSKI Fiat 508 sprzedam, stan idealny. Wiadomości Próchnika 3 (do zorca) (1566 G)

FUTRO damskie nutrie ty (rozmiar duży) sprzedam. Piotrkowska 21 (Komis) (1300 G)

KOMUNIKAT

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 21. III. 1955 roku.

W celu skoordynowania robót, wykonywanych na ulicach oraz placach i zieleniach publicznych w miastach w związku z budową i remontem urządzeń podziemnych i nadziemnych oraz uniknięcia zbędnego wielokrotnego rozkopowywania dla różnych celów ulic oraz placów i zieleni publicznych — Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą Prezydium Rady m. Łodzi z dnia 7. I. 1955 r. Monitor Polski Nr A-17) w sprawie robót na ulicach oraz placach i zieleniach publicznych w miastach, zajmowanie terenów może odbywać się wyłącznie po uprzednim uzyskaniu zezwolenia z właściwego terytorialnie Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej — Oddział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Obowiązek zgłaszania obciąża generalnego wykonawcę względnie jednostkę wykonującą roboty. Jeżeli nie ma generalnego wykonawcy, a roboty są wykonywane przez kilku wykonawców, obowiązek zgłaszania ciąży na tej jednostce wykonującej roboty, która zostanie wskazana przez inwestora. Jeżeli roboty mają być wykonane przez podwykonawcę — obowiązek zgłoszenia obciąża jednostkę zlecającą wykonanie robót.

Ubiegający się o zezwolenie na prowadzenie robót winni przy składaniu wniosków o zezwolenie przedkładać szkice sytuacyjne planowanych robót, podać termin rozpoczęcia i zakończenia robót oraz każdorazowo przed rozpoczęciem robót sporządzać protokół zdawczy — odbiorczy o stanie nawierzchni drogowej przy współudziale przedstawiciela Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego komunikatu podlegają na mocy art. 21 ustawy z dnia 7. X. 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. Nr 89 poz. 656), w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. III. 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 151) w związku z art. 8 ustawy o orzecznictwie karno - administracyjnym (Dz. U. Nr 66 poz. 454 z 1951 r.) karze pracy poprawczej do 6 tygodni lub grzywny do 1.500 zł.

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

701-K

PRACA

POMOC domowa do lekcji potrzebna. Referencje konieczne. Piotr Kowska 8, front II piętro (1527 G)

SAMOTNA kulturalna znajduje się na wielkim gospodarstwie — z dobrym gotowaniem poszukuje pracy na ołbani. Oferty „1219“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1219“

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, piciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkowska 14.

Dr LASZEWSKI skórną weneryczne 14-15, 17-19.30, Armii Ludowej 27 róg Narutowicza.

Dr WOJNO specjalista skórną, weneryczne, zaburzenia piciowe. Nowotki 7 front 10-11, 16-18 (1493 G)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9.30, 3-5 ulica 22 Linca 4 (1531 G)

Dr ROZYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność, czw.arta — szosta, Piotrkowska 33 (676 G)

Dr Jadwiga ANFOROWICZ — skórną, weneryczne, kobiece, 15-19, Próchnika 8. 1421

SPÓŁDZIELNIA PRZY CHODNIA LEKARSKA UL. PIOTRKOWSKA 159, tel. 189-50 leczą we wszystkich specjalnościach, prowadzi przychodnię dentystyczną, wykonuje protezy zębne oraz analizy lekarskie. Czynną godz. 8-20

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów Łódź Piotrkowska 3: poradę, zabieg, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne: Południowa 3, Gdańska 111, Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie ra dem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20.

NAUKA

SZKOŁA tańców W. Cyrulskiego Łódź, Kilińskiego 46 tel. 135-42. Zapisy codziennie godz. 15-20 (1304 G)

Dnia 20 marca 1955 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż i ojciec

S. † P.

STANISŁAW BEDNAREK

przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dnia 23. III. 1955 r. o godz. 17, z kaplicy cmentarza rzym. - kat. na Dołach, o czym zawiadamiają

**ZONA, SYN, SIOSTRA
i RODZINA.**

W dniu 18 marca 1955 roku zmarł w Warszawie

MIECZYSLAW ZDZIECHOWSKI

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 23 marca o godzinie 15 z Domu Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Łodzi, przy ul. Traugutta nr 12, na cmentarz komunalny, o czym zawiadamia stroskana

RODZINA

708-K

NOWOCZESNEGO kroju damskiego, dziecięcego ucze indywidualnie opatentowanym wynalazkiem. Informacje Nawrot nr 32.

MASZYNOPISANIA, stenografii zaawansowanej Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zgłoszenia, Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. 665 K

FARYŻANKA Artystyczna Cerownia naprawia garderobe bez śladu. — Wieckowskiego 6-5.

OBOWIE, skóry, torebki odświeżam, farbuje. Piotrkowska 9 lewa oficyna. 1513 G

FARBOWANIE skór baranich wykonuje. Kościuszki 28 m. 6

Ł O D Z K I E
ZAKŁADY OBUWIA GUMOWEGO
Ł O D Z, ul. LIMANOWSKIEGO nr 156 zawiadamiają

o zmianie numeru centrali telefonicznej
Dawniej 199-40,
OBEENIE 282-70

Narciarze
pokonali
halny wiatr

W slalomie-gigancie

Grocholska i Kowalska



zajęły drugie miejsca
zwyciężając liczną czołówkę
austriacko-francuską

Szalejący w poniedziałek halny wiatr postawił pod znakiem zapytania możliwość odbycia dalszych konkurencji w międzynarodowych zawodach narciarskich o memoriał Br. Czecha i H. Marsarżówny. Z wielkim trudem



Najlepsza biegaczka fińska
Rintanen na starcie biegu
10 km.

I przy nadzwyczajnej ambicji zawodników oraz pełnej poświęcenia pracy członków komisji sędziowskiej udało się jednak, o czym donosiłem wczoraj, przeprowadzić w poniedziałek biegi sztafetowe.

W tym krytycznym dniu sytuacja przedstawiała się następująco: w dolnych rejonach Za kopanego śniegu szybko topniał, a w górach zaś kurlawa poząpywała wszystkie trasy. Na szczęście z godziny na godzinę siła wiatru malała i we wtorek rano było już całkiem spokojnie, a nawet zaczęło przeświecać słońce. I znowu tłumy wczorawi-



Łódź powołała

Komitet Etapowy

VIII Wyciągu Pokoju

Do rozpoczęcia tegorocznego Kolarskiego Wyciągu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa pozostało jeszcze naprawdę wiele dni, ale aby ta gigantyczna impreza wypadła imponująco, trzeba wcześniej rozpocząć prace przygotowawcze.

W Łodzi odbyło się pierwsze zebranie aktywnie sportowego na którym między innymi wybrano Komitet Etapowy. Skład komitetu przedstawia się następująco:
Przewodniczący prezydium Komitetu Etapowego — ob. Gutkowski — naczelny redaktor „Głosu Robotniczego”.

Przewodniczący komisji programowo — propagandowej — ob. Kłiszcz — dyrektor Radiostacji.

Przewodniczący komisji technicznej — sportowej — ob. Wroblewski — przewodniczący sekcji kolarskiej ŁKKF.

Przewodniczący komisji zaopatrzeniowo — gospodarczej — ob. Dżundza — kierownik oddziału ogólnoadministr. ŁKKF.

Przewodniczący komisji nagród — ob. Czelny.

Przewodniczący komisji porządkowej — ob. Urantówka.

czów pospieszyły na Goryczkowską, gdzie wytyczono trasę slalomu-gigantu kobiet i mężczyzn. Trasa prowadziła ze szczytu Goryczkowej aż na sam dół (2400 metrów). Zawodnicy mieli do pokonania szereg trudnych „mud” i niebezpiecznych „wanien”.

W konkurencji mężczyzn startowało 37 zawodników, gdyż dopuszczono jedynie najlepszych, a w konkurencji kobiet — 22, a w tym 8 zagranicznych.

Faworyci konkurencji męskiej — Austriacy i tym razem zaprezentowali doskonałą formę, zajmując trzy pierwsze miejsca. Polacy pojechali dobrze, czego dowodem jest pokonanie groźnych zawodników Francji. Poważny sukces odniósł w tym biegu Ciapiak, który uplasował się bezpośrednio za Austriakami.

Z wielką radością notowaliśmy wyniki w konkurencji kobiet. Obie bowiem nasze reprezentantki —

Kowalska i Grocholska pojechały z wielką brawurą zajmując ex aequo II i III miejsce tuż za doskonałą zawodniczką Austrii, Hoffer. Polki pokonały więc wszystkie, z wyjątkiem Hoffer, zawodniczki z granic. Typowana na zwyciężczynię slalomu-gigantu doskonała Francuzka Ledue po pięciu siódmej bramki doznała kontuzji i wycofała się.

WYNIKI
BYŁY NASTĘPUJĄCE

Slalom gigant mężczyzn — 1) Rieder (Austria) 1.34,2, 2) Zimmermann (Austria) 1.34,3, 3) Schuster (Austria) 1.35,2, 4) Ciapiak (Polska) 1.37,7, 5) Zarycki (Polska) 1.37,8.

Slalom-gigant kobiet — 1) Hoffer (Austria) 1.43,6, 2) i 3) Kowalska i Grocholska (Polska) 1.44,9, 4) Nevere (Fr.) 1.46,2, 5) Reut (Fr.) 1.47,2.

Stan zdrowia JANA KULI,

którego skok w niedzielny konkurs zakończył się fatalnym upadkiem nie budzi — jak dowiadujemy się — poważniejszych obaw. Ma on wprawdzie pękniętą kość ręki, ale lekarze twierdzą, że szybko odzyska pełną sprawność fizyczną.

JAROSŁAW NIECIECKI

Z całego świata napływają zgłoszenia

człotowych zawodników wszystkich gałęzi sportu

Konkurencja silniejsza niż na Olimpiadzie

Coraz bardziej realnych kształtów nabiera obsada poszczególnych konkurencji na II Międzynarodowych Igrzyskach Sportowych Młodzieży. W wielu dyscyplinach zapowiada się ona znacznie silniej od obsady XV Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach przed trzema laty.

Bo weźmy choćby dla przykładu lekkoatletykę. Ot, taki rzut oszczepem mężczyzna. Już obecnie prawie pewny jest start w tej konkurencji całej czołówki fińskiej z Nikhinenem, Hyttinenem i doskonale zapowiadającym się Kauhanenem na czele, zawodników radzieckich Kuzniecowa i Cybulenki oraz naszej trójki Sidły, Walczaka i Kopyty.

W takim pojedynku może narodzić się nowy rekord świata. Albo w rzucie młotem, gdzie ujrzymy m. in. Kriwonosowa, Csermaka, Strandli'ego i naszych reprezentantów Rulę i Niklasa „muskających” regularnie granicę „sakramentalnej” 60-tki. Niemniej imponująco zapowiada się obsada pozostałych konkurencji lekkoatletycznych, podczas których stadion warszawskiego CWKS gościć będzie wielu rekordzistów świata i zwycięzców olimpijskich.

Lepszą niż w Helsinkach obsadę będzie miał również turniej szermierczy. Już obecnie pewny jest w nim udział reprezentantów Węgier, Włoch, Francji, Polski i Belgii, a więc pięciu państw zajmujących pięć pierwszych loków w hierarchii światowej w tej dyscyplinie.

Niemniej atrakcyjnie zapowiada dają się zawody żużlowe ze względu na prawdopodobny start zawodników Szwecji i Anglii — państw stanowiących wraz z Australią trójkę najlepszych na świecie. W turnieju hokeja na trawie m. in. zobaczymy drużynę wielokrotnego mistrza olimpijskiego — Indii, a w pływaniu już obecnie cieszymy się na pojedynkę rekordzisty świata Marka Petrusiewicza z mistrzem Eu-

kordzistów świata i zwycięzców olimpijskich.

Do Biura Organizacyjnego II MISIM, bez przerwy napływają dalsze zgłoszenia z zagranicy. Australijska Federacja Lekkoatletyczna zapowiedziała, że barw jej w Warszawie bronić będzie 9 zawodników na czele z rekordzistą i mistrzem tego państwa w pchnięciu kulą — Donathem Berry oraz doskonałym sprinterem Don Brennem (100 m — 10,4 sek.). W skład ekipy wejdą oprócz nich — skoczek Alan Rutherford i Colin Ridgway, średniodystansowcy Robbie Morgan-Morris, Geoff Fleming i Aleks Henderson oraz długodystansowcy Leon Wakofield i Keith Ollerenshof.

Bardzo silnie zapowiada się obsada turnieju tenisa stołowego, w którym swój udział zapowiedzieli jak dotychczas Czecho-słowacy, Węgrzy, Rumuni, Holendrzy, Austriacy, Szwedzi i Francuzi oraz wyciągów kolarskich, w których obok przedstawicieli państw demokracji ludowej wyrazili już gotowość startu zawodnicy Danii, Belgii i Szwecji.

Duże zainteresowanie wśród sportowców polskich wzbudza obsada turnieju piłki nożnej, po pierwsze dlatego, że jest to dyscyplina w dalszym ciągu mająca u nas największe zwolenników, a powtóre ze względu na to, że mecze turniejowe rozgrywane będą nie tylko w Warszawie, ale również w szeregu innych miast Polski.

Już w chwili obecnej pewny jest udział w turnieju reprezentacji młodzieżowych wszystkich państw demokracji ludowej. Po nadto zgłoszenia nadesłały Dania, Izrael i Sudan. Bardzo możliwy jest także udział drużyny Anglii, która zwróciła się do Biura Organizacyjnego II MISIM o bliższe szczegóły.

Akces swój w Igrzyskach zgłosił również lekkoatleta Egiptu i Austrii, ciężarowcy Finlandii, łańcuchnicy Belgii, koszykarze i kolarze Szwajcarii, zapasnicy i lekkoatleci Norwegii i motorowodnicy Belgii. Nadmienię tu jednak, że termin zgłoszeń do II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży upływa ostatecznie dopiero 1 czerwca, a zgłoszenia imienne federacje sportowe poszczególnych państw obowiązane są nadesłać do dnia 1 lipca.

Polska reprezentowana będzie na Igrzyskach we wszystkich 23 dyscyplinach wchodzących do programu Festiwalu. Ekipa nasza składać się będzie z ponad 800 zawodniczek i zawodników, a w tym 153 lekkoatletów, 93 piwaków, 20 ciężarowców, 32 gimnastyków, 20 łańcuchników, 15 bokserów itd.

We wszystkich sekcjach sportowych GKKF od wielu tygodni rozpoczęły się już prace przygotowawcze do tej gigantycznej imprezy. Wyznaczone kadry festiwalowe w poszczególnych dyscyplinach oraz trenerów, którzy kierują przygotowaniem. Za przygotowanie reprezentantów Polski na II MISIM odpowiedzialnych jest 81 najwybitniejszych trenerów.

Nastawiamy trening w ten sposób — mówi szef ekipy polskiej, dyr. dep. GKKF, M. Podgórski — aby zawodnicy szczytową formę uzyskali w okresie Igrzysk. Jako gospodarze tej olimpiady imprezy będziemy gościć na każdym kroku. Wszędzie będziemy dawać pierwszeństwo gościom, z wyjątkiem walki na boisku gdzie sami mamy aspirację być pierwszymi. Już dziś można przewidzieć, że listy rekordów Polski po II MISIM w wielu dyscyplinach ulegną dużym zmianom.

Z. O.



ropy Bodingerem (NRD). Duńczykiem Gleie czy Węgrem Utas sy.

Do Biura Organizacyjnego II MISIM, bez przerwy napływają dalsze zgłoszenia z zagranicy. Australijska Federacja Lekkoatletyczna zapowiedziała, że barw jej w Warszawie bronić będzie 9 zawodników na czele z rekordzistą i mistrzem tego państwa w pchnięciu kulą — Donathem Berry oraz doskonałym sprinterem Don Brennem (100 m — 10,4 sek.). W skład ekipy wejdą oprócz nich — skoczek Alan Rutherford i Colin Ridgway, średniodystansowcy Robbie Morgan-Morris, Geoff Fleming i Aleks Henderson oraz długodystansowcy Leon Wakofield i Keith Ollerenshof.

Bardzo silnie zapowiada się obsada turnieju tenisa stołowego, w którym swój udział zapowiedzieli jak dotychczas Czecho-słowacy, Węgrzy, Rumuni, Holendrzy, Austriacy, Szwedzi i Francuzi oraz wyciągów kolarskich, w których obok przedstawicieli państw demokracji ludowej wyrazili już gotowość startu zawodnicy Danii, Belgii i Szwecji.

Duże zainteresowanie wśród sportowców polskich wzbudza obsada turnieju piłki nożnej, po pierwsze dlatego, że jest to dyscyplina w dalszym ciągu mająca u nas największe zwolenników, a powtóre ze względu na to, że mecze turniejowe rozgrywane będą nie tylko w Warszawie, ale również w szeregu innych miast Polski.

Już w chwili obecnej pewny jest udział w turnieju reprezentacji młodzieżowych wszystkich państw demokracji ludowej. Po nadto zgłoszenia nadesłały Dania, Izrael i Sudan. Bardzo możliwy jest także udział drużyny Anglii, która zwróciła się do Biura Organizacyjnego II MISIM o bliższe szczegóły.

Akces swój w Igrzyskach zgłosił również lekkoatleta Egiptu i Austrii, ciężarowcy Finlandii, łańcuchnicy Belgii, koszykarze i kolarze Szwajcarii, zapasnicy i lekkoatleci Norwegii i motorowodnicy Belgii. Nadmienię tu jednak, że termin zgłoszeń do II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży upływa ostatecznie dopiero 1 czerwca, a zgłoszenia imienne federacje sportowe poszczególnych państw obowiązane są nadesłać do dnia 1 lipca.

Polska reprezentowana będzie na Igrzyskach we wszystkich 23 dyscyplinach wchodzących do programu Festiwalu. Ekipa nasza składać się będzie z ponad 800 zawodniczek i zawodników, a w tym 153 lekkoatletów, 93 piwaków, 20 ciężarowców, 32 gimnastyków, 20 łańcuchników, 15 bokserów itd.

We wszystkich sekcjach sportowych GKKF od wielu tygodni rozpoczęły się już prace przygotowawcze do tej gigantycznej imprezy. Wyznaczone kadry festiwalowe w poszczególnych dyscyplinach oraz trenerów, którzy kierują przygotowaniem. Za przygotowanie reprezentantów Polski na II MISIM odpowiedzialnych jest 81 najwybitniejszych trenerów.

Nastawiamy trening w ten sposób — mówi szef ekipy polskiej, dyr. dep. GKKF, M. Podgórski — aby zawodnicy szczytową formę uzyskali w okresie Igrzysk. Jako gospodarze tej olimpiady imprezy będziemy gościć na każdym kroku. Wszędzie będziemy dawać pierwszeństwo gościom, z wyjątkiem walki na boisku gdzie sami mamy aspirację być pierwszymi. Już dziś można przewidzieć, że listy rekordów Polski po II MISIM w wielu dyscyplinach ulegną dużym zmianom.

Z. O.

PRZED TURNIEJEM FIFA

Juniorzy szlifują formę

W Stalinogrodzie rozpoczęło się grupowanie kadry piłkarskiej juniorów przed turniejem FIFA (Włochy — kwiecień br.). Na zgrupowaniu przebywają następujący zawodnicy: Apolowicz, Gadecki, Gacka, Kalisz, Kolasa, Królak, Liberda, Mańka, Radojak, Wierciński, Zakowski, Tomczyk, Gerlich, Wiecek, Nowak I, Widera, Komoder, Dziezra, Herman, Sznidt, Pieczka, Piech, Trojański, Krasny.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Poznań 20
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wesele Fl-gara”

IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 19 „Zbójcy” (przedstawienie zamknięte)

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Zatrzymać pocąg”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nietoperza”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga kremlu”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Cłżem-ki ze smocznej skóry”

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Siedmiu cza-rodziów”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Niebezpieczna cie-ślna” g. 16, 18, 20, 22

REKORD (Rzgowska 2) „Niebezpieczna ladi-nek” g. 17, 19 dozw. od lat 12

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39.

Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8-16, w sobotę 8-14.

6 ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 70 (484)

D-6-5376

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa” — Łódź, ul. Zwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.

CO?gdzie?KIEDY?

GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „Skrzydaci obroncy” g. 18.19.30. Program dla najmłodszych: „Historia o czyżkach”. „Jak kółko łowił ryby”. „Kto pierwszy” g. 16, 17

ROMA (Rzgowska nr 34) „Sygnał na rzecę” g. 18.20 dozw. od lat 7

SOJUSZ (Nowe Żołnierze) „Ambicje młodości” g. 18.30 dozw. od lat 12

TATRY (Sienkiewicza 40) „Tragiczny pościg” g. 16.18.20 dozw. od lat 18

SWIT (Bałucki Rynek) „O tym nie wolno zapomnieć” g. 18.20 dozw. od lat 12

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Pokolenie” g. 18.20 dozw. od lat 14

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Cienna rze-ka” g. 14, 16, 18, 20, 22 dozw. od lat 18

WŁÓKNIAZ (Próchni-ka 16) „Brama nr 6” g. 16.18.20 dozw. od lat 12

WISLA (Tuwima nr 1) „Młodzieńcze lata” g. 16.18.20 dozw. od lat 12

ZACHETA (Zejerska 20) „Zdobycie góry” g. 18.20 dozw. od lat 14

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Czarodziej-skie oko”. „Wyborow-kirowca” 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zię-żska 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23.

AS. AL. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Poleżniczo — ginekolo-giczny: Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr. Wolf. ul. Laciwiewicza 34-36. Od godz. 20 do 24: Szpital im. M. Curie-Skłodow-skiej, ul. Curie-Skłodow-skiej 15.

Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa — ul. Wól-czańska 195.

Interna: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przę-dzianiana 75.

Laryngologia: Szpital im. dr. Biegańskiego, ul. Kniaziewicz 1-3.